

Oto mój program

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 29.09.2016, 21:59:43

Potwierdzam, że będę kandydować na prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego w jesiennych wyborach. W związku z tym i tak jak obiecywałem, przedstawiam program, jaki będę starał się zrealizować, jeżeli zostanie wybrany na prezesa PZJ. Apeluję do innych kandydatów o to, aby:• po pierwsze się ujawnili• po drugie przedstawili swoje programy wyborcze. Mam nadzieję, że już jako środowisko dojrzelimy do tego, aby rywalizacja kandydatów na prezesa PZJ odbywała się głównie poprzez prezentację programów wyborczych. Aby delegaci mogli się kierować swoją oceną tych programów. Na tym polega demokracja. Nikt nie wymyśli jeszcze lepszego systemu. My też musimy z niego skorzystać. A oto mój program wyborczy:

1. Sport wyczynowy priorytetemPolski Związek Jeździecki jest stworzony dla zawodników, a nie dla działaczy. Zawodnicy muszą być traktowani podmiotowo, a nie przedmiotowo, a działacze i pracownicy Związku są... od tego, aby zawodników obsługuwać. Za cztery lata IO w Tokio, do których już teraz trzeba przygotować program działania.Po drodze wiele imprez rangi mistrzostw kontynentu we wszystkich kategoriach wiekowych, a na większą część z nich wystąpią polscy reprezentanci. Aby tak stało, potrzebne są... jasne, zrozumiałe i logiczne kryteria kwalifikacji do kadry narodowej oraz do reprezentacji na imprezy rangi mistrzostw Europy czy świata we wszystkich dyscyplinach sportu i wszystkich kategoriach wiekowych. Kryteria, które muszą być przestrzegane, a rolą prezesa i zarządu jest, aby tego dopilnować. Zawodnicy będący w kadrze narodowej muszą wiedzieć, na co mogą liczyć w danym sezonie, jeżeli chodzi o pokrywanie przez PZJ części kosztów ich startów w zaplanowanych przez trenera danej kadry i zatwierdzonych przez szefa szkolenia (i zarząd) zawodach międzynarodowych.Kalendarze zawodów na rok następny muszą być znane jesienią... roku bieżącego. W przyszłym roku po raz pierwszy w historii naszego jeździectwa, w Polsce, a konkretnie w Strzegomiu, odbędą się ME seniorów w WKKW. Niestety, na dzień tylko dwie pary mają kwalifikację do tych ME. Choć sprawa ulokowania, kosztownych przecie ME w Polsce w sytuacji, kiedy „trzygwiazdkowych” par mamy bardzo mało, budziła duży kontrowersje w środowisku, obecnie nie ma co oglądać do tyłu. Trzeba zrobić wszystko, aby mistrzostwa Europy wypadły dobrze pod względem organizacyjnym (o co możemy być raczej spokojnym), aby ich koszty nie przekroczyły zakadanego budżetu i aby polscy zawodnicy wypadli przyzwoicie. Z konkurencji nieolimpijskich - trzeba wspierać albo rozwijać te: woltyżerkę, wyścigi długodystansowe i reining. Trzeba też nadal wspierać dobrze rozwinięte powojenne, bo obecnie zaprzęgi jednokonne są... naszą... najsilniejszą konkurencją..., jedyną..., która dostarcza medali na imprezach rangi MŚ. No i nie możemy zapominać o parajeździe, bo jak pokazało Rio, mamy realne szanse, aby nasi reprezentanci byli obecni na Paraigrzyskach, co ma coraz większe znaczenie, prestiż, a za czym idą... spore środki finansowe do zagospodarowania. 2. Usprawnić mechanizmBardzo ważnym zadaniem jest zadbanie o to, aby sprawnie funkcjonowało biuro PZJ. Należy rozpisać konkurs na sekretarza generalnego, którego jednym z zadań, jest nadzorowanie pracy ludzi zatrudnionych w biurze, gdyż obecnie nie potrafi tego robić i się nie nadaje na to

stanowisko. Potrzebne będzie też rozpisanie konkursu na stanowisko szefa wyszkolenia, czy jak kto woli - dyrektora sportowego. Potrzebna jest dalsza profesjonalizacja w zarządzaniu konkurencjami sportowymi. Warto wzorować się na FEI, jeżeli chodzi o zarządzanie poszczególnymi konkurencjami jeździeckimi pod względem administracyjnym, a także na innych związkach sportowych jeżeli chodzi o rolę trenerów zatrudnianych przez te związki w prowadzeniu kadr (seniorów, młodzieżowych, juniorów i innych) i odpowiedzialność za decyzje czysto sportowe, czyli przede wszystkim wybór reprezentacji na imprezy międzynarodowe. Związek sportowy nie może w sprawach czysto sportowych bazować na pracy społecznej działaczy, czy na pracy quasi-zawodowców, czyli menedżerów. Trzeba dążyć do tego (w pierwszej kolejności w konkurencjach olimpijskich), aby władza, a co za tym idzie odpowiedzialność w sprawach sportowych przekazać w ręce trenerów zatrudnianych przez PZJ i w ręce szefa wyszkolenia. A kierowanie poszczególnymi konkurencjami pod względem administracyjnym powierzyć wyspecjalizowanym pracownikom biura PZJ, którzy będą pełnił taką rolę w polskim jeździectwie, jak dyrektorzy departamentów w FEI, czyli jak np. **John Roche** w łyżwiarskich skokach. Jeżeli chodzi o dobre funkcjonowanie biura PZJ, chodzi o to, aby sprawnie obsługiwać wszystkich, którzy wykupują w PZJ jakiegokolwiek licencję, paszport, czy inną usługę, aby pracowali tam ludzie kompetentni i na właściwych stanowiskach, aby nie tworzyły się korki przy wykupywaniu tych licencji. Należy przywrócić stacjonarną księgowość. 3. Sprawiedliwie i przejrzysto wobec prawa związkowego, przestrzeganie przepisów i równe traktowanie wszystkich, w tym organizatorów zawodów. Jawność (transparentność) nie może być pustym hasłem, a codziennością, zwłaszcza w kwestii umów zawieranych przez PZJ, pensji trenerów, puli pieniędzy przeznaczanych na poszczególne konkurencje, itp. Do tego obszaru należy zaliczyć bardzo ważne zadanie - rozwiązanie z życia naszego środowiska wszechobecnego w nim konfliktu interesów. 4. Finanse wpływają do kasy PZJ pochodzą z trzech źródeł: dotacje z ministerstwa sportu, opłaty od członków oraz pieniądze od sponsorów. O ile zarządek PZJ w ograniczonym stopniu może wpływać na poziom wpływów z dwóch pierwszych źródeł, o tyle bardzo istotną rolę zarządu i prezesa jest aktywność w trzecim obszarze - pozyskiwanie pieniędzy od sponsorów. Liczą na to, także w zarządzie znajdują się osoby, których głównym zadaniem będzie aktywność w tym obszarze. Bardzo istotną rolę zarządu i prezesa będzie utrzymywanie dyscypliny finansowej, czyli mówiąc wprost eliminowanie zbędnych wydatków oraz umiar w wydatkach niezbędnych (np. hotele, koszty podróży, itp.). A poza tym: 5. Kolektywność podejmowania decyzji przez zarządek i podział, na obszary, jakie poszczególni członkowie powinni nadzorować. 6. Zakładanie spraw, a mianowicie Torisa i Atremora. 8. Wypromowanie młodszych (30-40 lat) ludzi, którzy będą w stanie przejąć pałeczkę po nas, czyli ludziach 60-letnich i starszych, jeżeli chodzi o kierowanie naszym jeździectwem. Promowanie naszych przedstawicieli w FEI i EEI. 9. Dbanie o dopływ młodszych sędziów, umożliwienie im rozwoju i wypromowanie najlepszych z nich na sędziów międzynarodowych - to bardzo ważne zadanie kolegium sędziów. Inne, nie mniej ważne - aktualizacja przepisów krajowych na podstawie zmian w przepisach międzynarodowych musi być tworzona przez fachowców i publikowana corocznie jesienią sezonu poprzedzającego wejście w życie owych zmian, a nie w marcu podczas trwania sezonu. 10. Wdrożenie zasad szkolenia kadr instruktorsko-trenerskich w jeździectwie; przygotowanych przez zespół, pod kierownictwem **Marcina Szczypiorskiego**, w którym to zespole pracowali **Wacław Pruchniewicz** oraz **Huber Szaszkiewicz**. **Marek Szewczyk**